

Sygn. akt I ACa 153/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jurkowicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Aleksandra Marszałek SSA Dariusz Kłodnicki
Protokolant:	Joanna Skuza

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w Ś.**

przeciwko **M. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 17 listopada 2011 r. sygn. akt VI GC 127/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że oddala powództwo ponad zasądzoną w nim kwotę 51.240 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście czterdzieści złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2011 r. oraz zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego 2.122 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
2. **oddala dalej idącą apelację;**
3. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego 339 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka z o.o. w Ś. domagała się zasądzenia od pozwanego M. P. zapłaty kwoty 310.816,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu.

Wedle twierdzeń pozwu na sporną należność składa się kwota 248.718,68 zł z tytułu kary umownej za nie usunięcie w terminie wad przedmiotu łączącej strony umowy, ujawnionych w protokole z dnia 22.12.2008 r. oraz kwota 62.098 zł z tytułu odszkodowania związanego z wadliwym wykonaniem posadzki w postaci kosztów opracowania opinii, wykonania odwiertów rdzeniowych, badania gęstości betonu i rozbiórki wykonanej przez pozwanego płyty betonowej.

W odpowiedzi na pozew pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu zarzucił, że co do zasady brak było podstaw do naliczenia kary umownej ponieważ nie pozostawał w zwłoce w usunięciu wad, a nadto dokumentacja projektowa, w oparciu o którą wykonywał sporne roboty była wadliwa. Jednocześnie z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut miarkowania kary umownej z uwagi na fakt jej rażącego wygórowania wskazując, iż suma wszystkich robót niezbędnych do usunięcia wad oscylowała wokół 12.000 zł, zaś żądanie powódki dotyczy kwoty ponad 20-krotnie wyższej. Ponadto zarzucił błędny sposób naliczenia kar umownych do dnia wydania orzeczenia.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Legnicy zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 76, 240 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18.04.2011 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił dalej idące powództwo (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej zwrot kosztów procesu w kwocie 276,75 zł (pkt III).

Przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące istotne ustalenia faktyczne:

W dniu 26.06.2008 r. strona powodowa (...) Spółka z o.o. w Ś. (inwestor - zamawiający) zawarła z pozwanym M. P. (wykonawca) umowę o roboty budowlane, których przedmiotem było wykonanie magazynu wyrobów gotowych z polipropylenu położonego w Ś. przy ul. (...). Zgodnie z §13 pkt. 2 umowy wykonawca zobowiązany został do zapłaty kary umownej przypadku zwłoki w usunięciu wad przedmiotu umowy stwierdzonych przy odbiorze oraz w okresie rękojmi, w wysokości 0,1% wynagrodzenia netto za każdy dzień zwłoki licząc od dnia upłynięcia terminu wyznaczonego na usunięcie wad.

W dniu 22.12.2008 r. w związku z zakończeniem robót budowlanych dokonano ich odbioru, w trakcie którego stwierdzono występowanie szeregu wad i usterek, w tym wskazano: zacieki na wewnętrznej ścianie szczytowej i zakreślono termin usunięcia do 15.01.2009 r.; niewłaściwie wykonanie posadzki i brak wykończenia styków posadzek i ściany oraz zakreślono termin usunięcia do 15.01.2009 r.; niewłaściwie wykonanie elewacji zewnętrznej i zakreślono termin usunięcia do 15.04.2009 r.;

W dniu 5.05.2009 r. strona powodowa sporządziła końcowy protokół odbioru robót, w którym nadal stwierdzono istnienie wad i usterek w przedmiocie umowy, w tym m.in. polegających na: niestarannie wykonanych pasach na elewacji frontowej, bardzo niestarannie wykonanym narożniku ściany bocznej i tylnej oraz braku wykończenia elewacji pod rurami spustowymi; licznych spękaniach posadzki wewnątrz budynku, nieprawidłowo wykonanych przerwach dylatacyjnych, nieprawidłowej grubości warstwy wierzchniej, która wyniosła 8- 10 cm zamiast 12 cm, zastosowaniu klasy betonu warstwy wierzchniej B-10 zamiast B- 25 oraz zastosowaniu klasy betonu podbudowy B-10 zamiast B 15; występowaniu plam na ścianie szczytowej.

W związku z wadliwym wykonaniem posadzki hali magazynowej strona powodowa zleciła Instytutowi (...) Budowlanej w W. wykonanie badań betonu i podsypki hali magazynowej celem ustalenia, czy prace zostały wykonane przez pozwanego zgodnie z projektem. Instytut wydał opinię w dniu 23.03.2009 r. Z tytułu wykonanych prac obciążył powoda kwotą 6.832 zł. Ponadto celem pobrania próbek do badań podłoża wykonane zostały prace w postaci wykonania otworów rewizyjnych w płycie posadzki, za które strona powodowa zapłaciła wynagrodzenie w kwocie 2.440 zł. Powódka zleciła również E. T. sporządzenie opinii geotechnicznej dotyczącej warunków gruntowych pod istniejącą posadzką hali i poniosła z tego tytułu koszty w wysokości 732 zł. Na zlecenie strony powodowej przeprowadzone zostały także przez (...) Laboratorium Budowlane (...) w Ś. prace związane z wykonaniem odwiertów rdzeniowych i sporządzonego został raport z przeprowadzonych badań związanych z określeniem wytrzymałości na ściskanie i wykonanie badania gęstości betonu. Powódka poniosła z tego tytułu kwotę 2.196 zł. Powód ponosił koszt rozbiórki płyty cementowej i prac przygotowawczych podłoża pod nową posadzkę w wysokości 39.040 zł.

M. P. wystąpił przeciwko (...) Spółka z o.o. w Ś. na drogę sądową o zapłatę kwoty 69.258 zł tytułem zapłaty pozostałej części wynagrodzenia za prace budowlane wykonane przez niego przy budowie hali magazynowej w Ś.. Wyrokiem z dnia 21.12.2009 r. Sąd Rejonowy (...), sygn. akt VGC 312/09 oddalił powództwo. Natomiast wyrokiem z dnia 14

września 2010 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy, sygn. akt VI Ga 14/10, wydanym na skutek rozpoznania apelacji M. P. od powyższego wyroku Sądu Rejonowego (...), zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I, II i III w ten sposób, że zasądził od (...) Spółka z o.o. w Ś. na rzecz M. P. kwotę 11.222 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30.01.2009 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.354 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając apelację w pozostałym zakresie. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia w jakiej dacie powód wydał zamawiającemu przedmiot umowy oraz czy posiadał on wady, a jeżeli tak, to czy zamawiający mógł domagać się obniżenia wynagrodzenia z tytułu rękojmi za wady wykonanego obiektu. Sąd Okręgowy uznał, że do wydania przedmiotu umowy doszło w dniu 22.12.2008 r. i to rodziło po stronie powoda uprawnienie do żądania zapłaty, którego nie wyłączało stwierdzenie istnienia wad w przedmiocie umowy. Celem ustalenia, czy istnieją wady przedmiotu umowy, a jeśli tak, to o ile obniżą wynagrodzenie wykonawcy Sąd Okręgowy zasięgnął opinii biegłego z zakresu budownictwa. Wydając opinię biegły sądowy M. B. oparł się między innymi na dokumentacji projektowej, wykonanych przez Instytut (...) Budowlanej w W. badaniach i zachowanych próbkach materiałowych. Biegły wskazał, że wykonane przez M. P. roboty budowlane posiadały następujące wady: przebarwienia tynków elewacji, niewłaściwe wykonawstwo i montaż obróbek blacharskich ściany oddzielenia pożarowego, odkształcenia nawierzchni kostki betonowej i wady w postaci niewłaściwych spadków i niestarannie osadzonych wypustów burzowych, niezgodne z projektem wymiary niektórych ścian zewnętrznych, niezgodną z projektem lokalizację rozdzielnic bezpiecznikowej, niezgodną z projektem średnicę pręta użytkowego do wykonania instalacji odgromowej, niezgodne z projektem wykończenie bruzdy dylatacyjnej, plamy na tynku wewnętrznym ściany szczytowej, odcinkowy brak bruzdy na instalację gazową, niezgodną z projektem klasę betonu użytego do wykonania podkładu i płyty betonowej posadzki oraz grubość tych elementów.

Grubość podkładu i płyty powierzchniowej oraz klasa zastosowanych betonów nie spełniały warunków wynikających z projektu budowlanego, powierzchnia płyty betonowej posiadała niedopuszczalne spękania, krawędzie szczelin dylatacyjnych wykruszały się, a na powierzchni płyty występowało mleczko cementowe osłabiające jej nośność i odporność na ścieranie, co eliminowało posadzkę magazynu z użytkowania. Biegły odniósł się w opinii do zarzutów świadka D. J. i wskazał, że nawet przyjmując nieadekwatność dwóch próbek płyty powierzchniowej do stosowanej normy stwierdzić należy, że wyniki badań pozostałych próbek płyty powierzchniowej i tak nie odpowiadają warunkom betonu klasy B 25. Nawet przyjmując do wyliczeń klasę betonu według nowej normy, wyniki uzyskane w czynnościach pomiarowych nie odpowiadają projektowanej klasie betonu (B 25 lub C 20/25). W tych okolicznościach Sąd Odwoławczy uznał za celowe obniżenie spornego wynagrodzenia z kwoty 62.258 zł do kwoty 11.222 zł.

Pozwany nie usunął w określonym terminie wad i usterek wymienionych w protokole z dnia 22.12.2008 r. a polegających na: przebarwieniu tynków elewacji i z tytułu nienależytego wykonania tych prac wynagrodzenie M. P. zostało obniżone o kwotę 1.166,77 zł; niezgodnym z projektem wykonaniem podkładu oraz płyty betonowej i z tytułu nienależytego wykonania tych prac wynagrodzenie M. P. zostało obniżone o kwotę 44.449,79 zł; plamach na tynkach wewnętrznych ściany szczytowej i z tytułu nienależytego wykonania tych prac wynagrodzenie pozwanego zostało obniżone o kwotę 25,88 zł.

W dniu 21.03.2011 r. strona powodowa wystawiła notę odsetkową nr 1/ (...), w której wyliczyła należną od pozwanego karę umowną za okres od dnia 6.05.2009 r. do 14.09.2010 r., tj. 497 dni opóźnienia, na kwotę 248.718,68 zł.

Pismem z dnia 23.03.2011 r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 310.816,68 zł w terminie 7 dni z tytułu kary umownej i odszkodowania.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uzna, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Dokonując oceny żądania powódki w zakresie obejmującym zapłatę kary umownej w kwocie 248.718,68 zł za nie usunięcie w terminie wad przedmiotu umowy ujawnionych w protokole z dnia 22.12.2008 r. Sąd I instancji uznał, iż co do zasady zasługiwało ono na uwzględnienie. Wskazując na zapis § 13 ust. 1 pkt 2 umowy, w którym strony zastrzegły kary umowne z tego tytułu Sąd I instancji podkreślił, iż nie usunięcie w wyznaczonym terminie choćby jednej wady, w sposób zawiniony przez pozwanego, uprawniało powodową spółkę do naliczenia kary umownej. Podkreślono

przy tym, iż pozwany dla uwolnienia się od odpowiedzialności za zapłatę owej kary musiałby wykazać, że usunął wady w terminie lub nie usunięcie wad jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Jednocześnie Sąd ten wskazał, odwołując się do charakteru i zakresu odpowiedzialności z tytułu kar umownych oraz ogólnej odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c., iż strona powodowa obowiązana była więc udowodnić tylko treść stosunku prawnego łączącego strony oraz fakt wadliwego wykonania robót przez pozwanego.

Dokonując analizy w tym zakresie Sąd I instancji, nie podzielając zarzutu pozwanego uznał, iż stosownie do treści art. 365 k.p.c. jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Ś., wydanego w sprawie o sygn. akt VI Ga 14/10 z powództwa M. P. przeciwko (...) Spółce z o.o. w Ś. o zapłatę wynagrodzenia, z których wynikało, że przedmiot spornej umowy został wykonany wadliwie, zostały ujawnione konkretne wady, w tym objęte protokołem z dnia 22.12.2008 r. i z tego tytułu nastąpiło obniżenie należnego wykonawcy wynagrodzenia. W konsekwencji wskazano, iż w późniejszym postępowaniu powyższe okoliczności nie mogły już być przedmiotem ponownego badania a zatem zachodziła konieczność ograniczenia dowodzenia faktów objętych tym orzeczeniem.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż przedmiotem badania w przedmiotowej sprawie było istnienie wad przedmiotu umowy wskazanych w protokole odbioru z dnia 22.12.2008 r. Podkreślono przy tym, iż trzy z wad wymienionych w tym protokole w postaci zacieków na wewnętrznej ścianie szczytowej, niewłaściwego wykonanej posadzki i niewłaściwie wykonanej elewacji zewnętrznej nie zostały usunięte w określonym terminie, co potwierdzała cytowana powyżej opinia biegłego. W konsekwencji Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa ogólnego na okoliczności dotyczące innych niż powyższe wady jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto Sąd ten w obszernym uzasadnieniu wskazał, iż nie uwzględnił szczegółowo wymienionych zarzutów pozwanego i zgłoszonych przez niego dowodów zmierzających do wykazania prawidłowego wykonania spornej posadzki, które były już przedmiotem odmiennej, niekorzystnej dla niego oceny dokonanej w tym zakresie w cytowanej powyżej, prawomocnie zakończonej sprawie. Podkreślono przy tym, iż zgłoszone przez pozwanego wnioski pozwanego były już przedmiotem oceny Sądu Okręgowego w powołanej sprawie i zostały przez tamten Sąd oddalone, co czyniło nieprawdziwymi twierdzenia pozwanego, iż o tych okolicznościach dowiedział się już po zakończeniu tamtej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka prawidłowo naliczyła kary umowne od dnia 06.05.2009 r., tj. od upływu terminu określonego do usunięcia spornych wad i nietrafnym był zarzut pozwanego, że czyniła to od 22.12.2008 r. Jednocześnie Sąd I instancji uwzględnił wniosek pozwanego o miarkowanie spornej kary umownej w oparciu o treść art. 484 k.c. jako rażąco wygórowanej. W tym zakresie Sąd ten uwzględnił to, że pozwany w umówionym terminie wykonał zobowiązanie wobec pozwanego w przeważającej części a sporne wady objęte powyższym protokołem obejmowały niewielki zakres prac w stosunku do całego przedmiotu umowy i ich wartość stanowiła około 10% wartości całego umówionego wynagrodzenia, które zostało dodatkowo pomniejszone przez Sąd Okręgowy w Świdnicy o kwotę 45.642,44 zł. W konsekwencji Sąd I instancji uznał za celowe i uzasadnione obniżenie kary umownej do kwoty 25.000 zł stanowiącej około 10 % wyliczonej przez stronę powodową kwoty kary umownej dochodzonej pozwem.

Natomiast poddając analizie roszczenie odszkodowawcze powódki obejmujące szkodę związaną z wadliwym wykonaniem posadzki w postaci dodatkowych kosztów poniesionych na opracowanie opinii, wykonaniem odwiertów rdzeniowych, badania gęstości betonu oraz rozbiórki położonej przez pozwanego płyty Sąd Okręgowy uznał, iż powódka udowodniła dokumentami istnienie szkody wynikającej z wadliwie wykonanych prac budowlanych - posadzki w hali magazynowej i obejmującej koszty poniesionych w związku z wydaniem opinii w sprawie wadliwości zastosowanej klasy betonu posadzki, badań i wykonania odwiertów w łącznej wysokości 51.240 zł. Ponadto, zdaniem Sądu I instancji, zaistniał również adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a owym zdarzeniem, co zostało przesądzone w cytowanej powyżej sprawie o sygn. akt VI Ga 14/10. Także i w tym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do prejudycjalnego i wiążącego znaczenia przedmiotowego rozstrzygnięcia i wskazanych powyżej przyczyn oddalenia wniosków dowodowych pozwanego i formułowanych przez niego zarzutów. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, iż nie uwzględnił spornego żądania powódki dotyczącego zapłaty również kwoty 10.858 zł za projekt budowlany

zamienny, bowiem okoliczności i dowody na jego uzasadnienie zgłoszone zostały przez powódkę z naruszeniem zasad prekluzji określonej w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Konkludując Sąd I instancji uznał, iż pozwany powinien zapłacić powódce łącznie kwotę 76.240 zł, w tym kwotę 25.000 zł tytułem kary umownej i 51.240 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami, o których orzekł na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy wydał w oparciu o treść przepisu art.100 k.p.c. statuującego zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany, który zaskarżając go w części, a to w zakresie pkt I oraz III i wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego a to art. 65 k.c. w zw. z § 13 ust. 2 pkt umowy zawartej pomiędzy stronami w dniu 26.06.2008 r. poprzez błędną wykładnię polegającą na pominięciu zapisu dopuszczającego możliwość dochodzenia odszkodowania uzupełniającego jedynie w sytuacji kiedy wysokość kary umownej jest mniejsza od poniesionej szkody oraz

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przejawiający się w pominięciu faktu, że pozwany nie pozostawał w zwłoce w usunięciu wad, albowiem powód swoim zachowaniem uniemożliwił usunięcie wady podłoża poprzez jego rozbiórkę, a w pozostałym zakresie poprzez odmowę dostępu do dzieła oraz przyjęciu, że wartość poniesionych kosztów wynika z okoliczności zawinionych przez pozwanego, gdy wprost wynika, że koszty te powstały wobec okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności pozwany.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona jedynie w części, zaś w przeważającej mierze jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie rozważań wskazać należy, iż za podstawę swojego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny przyjął w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji uzupełniając je jedynie o istotne dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy ustalenie, że strony w § 13 ust. 2 pkt 3 spornej umowy postanowiły, iż zastrzeżenie kary umownej nie wyłącza prawa dochodzenia na zasadach ogólnych odszkodowania uzupełniającego przewyższającego wysokość kar umownych w wysokości faktycznie poniesionej szkody (dowód: umowa z dnia 26.06.2008 r. k.8-15). Podkreślić przy tym należy, iż pominięcie owej okoliczności przez Sąd I instancji przy ocenie merytorycznej zasadności powództwa ostatecznie uzasadniało w części zarzut apelującego dotyczący dokonania wykładni § 13 spornej umowy stron z naruszeniem dyspozycji przepisu art. 65 § 1 i 2 k.c. i w konsekwencji skutkowało koniecznością dokonania częściowej korekty zaskarżonego wyroku, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

W pierwszej kolejności jednakże należało dokonać oceny sformułowanego w apelacji zarzutu dotyczącego zarzucanych błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Niewątpliwie bowiem tylko prawidłowe ustalenia faktyczne pozwalają Sądowi na dokonanie prawidłowej merytorycznej oceny zasadności powództwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty apelującego w tym zakresie pozostawały całkowicie bezzasadne i w istocie stanowiły niczym nieuprawnioną polemikę z trafnymi ustaleniami Sądu I instancji, które znajdowały pełne potwierdzenie w prawidłowo zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który ten Sąd ocenił zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić przy tym należy, iż

apelujący nie usiłował nawet podnosić, aby dokonując owej oceny Sąd Okręgowy naruszył zasady wiedzy, logiki, czy też doświadczenia życiowego.

W realiach analizowanej sprawy, uwzględniając treść spornego żądania powodowej spółki dotyczącego zasądzenia od pozwanego jako wykonawcy robót objętych sporną umową stron z dnia 26.06.2008 r. kary umownej za nieusunięcie w terminie części wad stwierdzonych w protokole odbioru robót z dnia 22.12.2008 r. oraz odszkodowania uzupełniającego za szkodę powstałą na skutek wadliwego wykonania przez pozwanego posadzki, niewątpliwie trafnie uznał Sąd I instancji, iż kluczowe znaczenie dla ustalenia owych okoliczności miało prawomocne orzeczenie Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 14.09.2010 r., wydane w sprawie o sygn. akt VI Ga 14/10. Niewątpliwie bowiem, w tamtym postępowaniu toczącym się pomiędzy tymi samymi stronami z powództwa M. P. o zapłatę reszty wynagrodzenia za wykonanie spornej umowy, w oparciu m.in. o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, iż w przedmiocie umowy realizowanym przez pozwanego wystąpiły i nie zostały usunięte wady, z których istnienia powodowa spółka wywodziła w niniejszej sprawie swoje sporne roszczenia. W konsekwencji trafnie uznał Sąd I instancji, iż ustaleniami w tym zakresie był związany z uwagi na rozszerzoną prawomocność przedmiotowego wyroku wynikającą z dyspozycji przepisu art. 365 k.p.c. Znamienne przy tym pozostaje to, iż zarzutu naruszenia owego przepisu pozwany w apelacji nie sformułował. Jednocześnie wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne stanowisko Sądu I instancji wyrażone obszernie w tym zakresie w uzasadnieniu skarżonego wyroku, co z tej przyczyny nie wymaga jego ponownego powtarzania. Podkreślić przy tym należy, iż treść owych zarzutów apelacyjnych i ich uzasadnienie zmierza w istocie do podważenia powyższego stanowiska i obejścia cytowanej powyżej regulacji, co jest działaniem prawnie niedopuszczalnym.

W konsekwencji powyższych wywodów Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż co do zasady strona powodowa udowodniła przesłanki uprawniające ją do żądania zapłaty od pozwanego tak spornej kary umownej, jak i odszkodowania uzupełniającego, zaś pozwany nie zdołał wykazać przesłanek zwalniających go od odpowiedzialności w tym zakresie. Jednocześnie Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne rozważania Sądu I instancji dotyczące charakteru i istoty kary umownej oraz odpowiedzialności odszkodowawczej wynikających z przepisów art. 484 k.c. i art. 471 k.c., jak również dotyczące rozkładu ciężaru dowodowego w tym zakresie wynikającego z art. 6 k.c., co z tej przyczyny nie wymaga ponownego ich powtarzania.

Wobec braku jakichkolwiek zarzutów dotyczących ustalonej ostatecznie przez Sąd I instancji wysokości przysługującej stronie powodowej kary umownej w kwocie 25.000 zł uwzględniającej zarzut pozwanego dotyczący jej rażącego wygórowania i wniosek o jej obniżenie, Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby poddawania tej kwestii szczegółowej analizie. Podobnie rzecz się przedstawia, gdy idzie o niezakwestionowaną przez apelującego wysokość szkody poniesionej przez powodową spółkę w związku z nienależytym wykonaniem przez pozwanego spornej posadzki, ustaloną ostatecznie na kwotę 51.240 zł.

Jednakże, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie sposób odmówić ostatecznie racji zarzutowi apelującego o dokonaniu nieprawidłowej wykładni spornej umowy stron w zakresie dotyczącym możliwości dochodzenia przez powódkę odszkodowania uzupełniającego i wpływu owego zapisu umownego objętego treścią § 13 ust. 2 pkt 3 na ostateczną wysokość dochodzonej pozwem należności. Niewątpliwie bowiem analiza i literalna wykładnia treści umowy stron w tym zakresie prowadzi do wniosku, iż strony wprowadzając kumulatywną możliwość dochodzenia kar umownych i przewyższającego je odszkodowania uzupełniającego określiły jednocześnie górną granicę odpowiedzialności pozwanego z tych tytułów, którą miała stanowić wysokość faktycznie poniesionej przez stronę umowy szkody. W konsekwencji trafnie podniósł apelujący, iż takowe uzupełniające odszkodowanie mogło być dochodzone jedynie w sytuacji, gdy wysokość kary umownej byłaby niższa niż wysokość rzeczywiście poniesionej przez kontrahenta szkody.

Niewątpliwie bowiem kara umowna stanowi rodzaj zryczałtowanego odszkodowania, którego strona w wypadkach określonych w umowie może dochodzić bez konieczności wykazywania szkody, a nawet wówczas, gdy szkoda nie wystąpiła. Oznacza to, iż zastrzeżenie przez strony w umowie kary umownej i odszkodowanie uzupełniające ma za zadanie ostateczne zrekompensowanie szkody wywołanej nieprawidłowym i zawinionym zachowaniem tej strony, która spowodowała zdarzenie wywołujące tą szkodę. W konsekwencji przy takim ukształtowaniu postanowień

umownych kara umowna podlegać powinna uwzględnieniu przy ostatecznym określeniu wysokości odszkodowania przysługującego stronie poszkodowanej.

W tym miejscu wskazać należy, iż dywagacje apelującego odnoszące się do uprawnień wynikających z rękojmi za wady dzieła nie mają absolutnie żadnego znaczenia dla możliwości skutecznego domagania się przez uprawnionego zapłaty kary umownej i odszkodowania. Oczywistym i wynikającym wprost z regulujących te instytucje przepisów prawa materialnego pozostaje, iż służą one całkowicie odmiennym celom i z tej przyczyny nie mogą być ze sobą utożsamiane, tak jak próbuje to w sposób całkowicie bezzasadny czynić apelujący nazywając rękojmię „odszkodowanie ustawowym” (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.01.2006 r., I CK 247/05, LEX 346091).

Przenosząc owe uwagi na grunt analizowanej sprawy stwierdzić należy, iż skoro wysokość przedmiotowej szkody powodowej spółki wyrażała się kwotą 51.240 zł, to ta właśnie kwota stanowiła górną granicę odpowiedzialności pozwanego. W konsekwencji kwota odszkodowania należnego powodce musiała zostać pomniejszona o ostatecznie ustaloną przez Sąd I instancji karę umowną w wysokości 25.000 zł i ostatecznie wyrażała się kwotą 26.240 zł. Z przyczyn powyżej wskazanych bez znaczenia w tym zakresie pozostawała wysokość owej kary pierwotnie żądana przez powodowa spółkę i dochodzona pozwem. Jednakże nie sposób przy tym nie dostrzec, co również trafnie akcentował Sąd I instancji miarkując wysokość tej kary, iż szkoda powódki związana była przede wszystkim z wadliwym wykonaniem spornej posadzki, bowiem wartość pozostałych dwóch nieusuniętych wad stwierdzonych w protokole z dnia 22.12.2008 r. i stanowiących podstawę dochodzenia przedmiotowej kary umownej wyrażała się wręcz znikomą w stosunku do niej kwotą niespełna 1.200 zł.

W świetle całokształtu powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał za konieczne skorygowanie zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez obniżenie zasądzonej w nim pierwotnie kwoty do wysokości 51.240 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18.04.2011 r. W dalszej konsekwencji koniecznym stała się również zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez Sądem I instancji uwzględniająca wyrażoną w przepisie art.100 k.p.c. zasadę ich rozdzielenia stosownie do proporcji wynikającej z wygranej i przegranej obu stron. Ostatecznie bowiem powodowa spółka wygrała proces w 17%, co przy uwzględnieniu poniesionych przez nią kosztów w łącznej kwocie 22.758 zł skutkowało uwzględnieniem na jej dobro kwoty 3.868 zł. Natomiast pozwany wygrywając proces w 83% i ponosząc koszty w wysokości 7.217 zł powinien otrzymać kwotę 5.990 zł. Potrącenie obu tych należności skutkowało zasądzeniem od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w wysokości 2.122 zł. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny stosownie do treści przepisu art.386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w pkt 1 sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu po myśli przepisu art.385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt 2 sentencji wyroku.

Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł w pkt 3 sentencji w oparciu o powyżej wskazaną zasadę wynikającą z dyspozycji przepisu art.100 k.p.c. w zw. z art.391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) i przy uwzględnieniu, że pozwany wygrał w 33% ponosząc koszty w kwocie 6.512 zł, zaś powódka wygrywając w 67% poniosła koszty w wysokości 2.700 zł, co ostatecznie skutkowało zasądzeniem na rzecz pozwanego z tego tytułu kwoty 339 zł.

mw